

POMOC INNYM WPISANA JEST W ZAWÓD POLICJANTA

Data publikacji 22.01.2018

Szczęście w nieszczęściu miał kierowca volvo. Jadąc drogą S8 złapał gumę w przedniej oponie, co skończyło się przymusowym postojem między Nagoszewem, a Przyjmami. Na szczęście dla kierowcy służbę na drodze miał patrol Wydziału Ruchu Drogowego z ostrowskiej komendy, który pomógł kierowcy podczas wymianie koła.

Droga S8 biegnąca przez powiat ostrowski jest trasą o dużym natężeniu ruchu ciężarówek i osobówek. Trwa tam teraz jeszcze przebudowa. Często dochodzi do różnego rodzaju awarii aut oraz zdarzeń drogowych. W związku z tym patrole ruchu drogowego od piątku aż do niedzieli pełnią tam służbę podczas, której czuwają nad bezpieczeństwem kierowców.



Podczas takiej służby w piątkowy wieczór na S8 patrol ruchu drogowego zauważył na poboczu volvo z włączonymi światłami awaryjnymi. Policjanci podjechali do kierowcy i zaproponowali pomoc. Jak się okazało kierowca złapał gumę w przedniej oponie. Niestety nie miał odpowiedniego klucza, by wymienić koło. Policjanci zadbałi o bezpieczeństwo kierowcy parkując radiowóz z włączonymi światłami błyskowymi za jego autem, aby poinformować pozostałych użytkowników drogi o obecności auta na poboczu. Na szczęście dla kierowcy policjanci posiadali w radiowozie odpowiedni klucz, który ułatwił mężczyźnie wymianę koła. Po naprawie policjanci wstrzymali ruch aby kierowca mógł bezpiecznie ruszyć w dalszą drogę.

Wdzięczny kierowca postanowił opisać piątkową przygodę na jednym z portali społecznościowych licząc, że słowa podziękowania dotrą też do funkcjonariuszy, którzy mu pomogli.

Warunki jakie panują obecnie na drogach chyba wszystkim są znane. Są one słabe, a momentami nawet beznadziejne. Mimo to jakoś do domu wrócić trzeba i pomimo kiepskiej aury ruszyć w trasę. Niestety w moim przypadku nie była to spokojna podróż. Wracałem z dziewczyną, pech chciał, że musieliśmy przejechać odcinek S8 pomiędzy Ostrowią Mazowiecką i Wyszkowem. Jeśli ktoś tamtędy jeździ to wie, że od dłuższego czasu trwa tam przebudowa. Ruch jest ogromny, jeździ tamtędy mnóstwo samochodów ciężarowych, a ruch jest puszczony dwustronnie na wąskiej krętej drodze. Niestety na jednym z uskoków (tak mi się wydaje) przebiliśmy prawą przednią oponę. Powietrze uciekło bardzo szybko, całe szczęście samochód został pod kontrolą. Brak jakiegokolwiek bezpiecznego miejsca wymusił zatrzymanie w ryzykowny, ale jedyny możliwy sposób. Standardowo awaryjne, trójkąt, kamizelka i do roboty. Niestety wśród szumu ciężarówek i pozostałych pojazdów okazało się, że mam uszkodzony klucz do lewarka. Szukając czegoś co go zastąpi kątem oka zobaczyłem jadący z naprzeciwka radiowóz.

Po chwili włączył błyski, zatrzymał ruch, zawrócił i zatrzymał się za moim samochodem. Podszedłem, a policjantka miło spytała się czy to jakaś awaria. Po wymianie zdań między nami jej partner z patrolu zatrzymał ponownie ruch, żebym mógł cofnąć w bardziej bezpieczne miejsce. Następnie dał mi swój lewarek i cały czas pomagał oświetlając uszkodzone koło latarką. Okazało się, że w moim pożyczonym samochodzie jest również za duży klucz. Znowu pomocny policjant dał mi swój. Po skończonej pracy poczekał aż uda mi się wyjechać ze śniegu i włączyć się do ruchu. Udało mi się szczęśliwie i bezpiecznie wrócić do domu. Gdyby nie ten patrol, pewnie bym dotarł do niego dużo później. I dlatego wielkie dzięki i ogromny szacunek dla załogi oznakowanego Opla Mokka, która pełniła służbę koło godziny 19 w dniu 19.01.18 w okolicach Nagoszewki pod Ostrowią Mazowiecką. Długo będę pamiętał o tym geście i jeszcze raz dziękuję. Oby wszyscy ludzie tacy jak ja trafiali na policjantów właśnie tego typu i wspominali spotkania z nimi jak najlepiej. Mam nadzieję, że moje podziękowania dotrą do wspomnianego patrolu. Pozdrawiam i życzę dobrej oraz spokojnej służby!

Autor: st.sierż. Marzena Laczowska